

ALKOHOL I OPIEKA NAD DZIEĆMI NIE POWINNY IŚĆ W PARZE

Data publikacji 20.09.2022

Blisko 2 promile alkoholu miała matka, która opiekowała się dwójką małych dzieci. Po pomoc policji zadzwonił starszy syn, gdy został poszarpany i podrapany przez pijaną rodzicielkę. Jej dwaj synowie trafili do placówek opiekuńczych, gdzie będą oczekiwać na decyzję sądu rodzinnego.

W niedzielę późnym wieczorem policjanci otrzymali zgłoszenie o pijanej matce. Poszarpany i podrapany przez nią chłopiec uciekł z domu na klatkę schodową, skąd zadzwonił po pomoc. Kiedy mundurowi dotarli do mieszkania, drzwi otworzyła im kobieta, która ledwo stała na nogach. Oprócz niej, w środku był jej pijany, 41-letni znajomy i drugi młodszy syn. W trakcie rozmowy pijana 38-latką zaczęła szarpać jednego z mundurowych, rozrywając mu koszulę. Policjanci musieli obezwładnić agresywną matkę. Jej znajomy miał w organizmie blisko 2 promile, kobieta nie była w stanie dmuchnąć w policyjny alkomat. Mundurowi zawiadomili służby miejskie, które skierowały do mieszkania pracownika socjalnego. Dzieci w wieku 12 i 5 lat zostały przewiezione i umieszczone w placówkach opiekuńczych. 41-latek trafił do izby wytrzeźwień, a 38-latką trafiła do policyjnego aresztu. Ponowna próba badania alkomatem powiodła się - kobieta miała w organizmie niespełna 2 promile.

O dalszym losie rodzeństwa zdecyduje sąd. Matka natomiast usłyszy zarzuty za narażenie małych dzieci na niebezpieczeństwo oraz naruszenia nietykalności cielesnej policjanta, za co grozi jej nawet do 5 lat więzienia.